

## BRYTYJSKI PROJEKT WYMIANY GŁOWIC ATOMOWYCH POTWIERDZONY

---

Brytyjskie okręty podwodne wyposażone w pociski strategiczne mają w przyszłości otrzymać nowe głowice atomowe. Potwierdziły się tym samym wcześniejsze doniesienia z Waszyngtonu, które mówiły, że Wielka Brytania również rozpoczęła prace nad nowym typem głowic dostosowanych przede wszystkim do pocisków SLBM Trident II.

Minister obrony Wielkiej Brytanii oznajmił w wystąpieniu dla Parlamentu Zjednoczonego Królestwa, że jego państwo rozpoczyna program wymiany dotychczasowych głowic nuklearnych, które są na co dzień osadzone na brytyjskich pociskach Trident. Wszystko dzieje się przy okazji medialnej burzy, którą miał wywołać fakt, że taka informacja najpierw wypłynęła w Stanach Zjednoczonych. Dopiero teraz brytyjscy deputowani do tamtejszego parlamentu, de facto mogli się o niej dowiedzieć, bezpośrednio od Bena Wallace'a.

**Czytaj też:** [Raport: Londyn musi odbudować artylerię, by stawić czoła Rosji](#)

Wielka Brytania planuje zastępstwo dla swoich głowic nuklearnych, które stanowią podstawowy środek odstraszania atomowego. Wspomniane głowice są osadzone na pociskach typu Trident - na brytyjskich okrętach ma znajdować się obecnie po 16 pocisków Trident II / D5, zaś Royal Navy może wystawić 4 okręty podwodne. Wśród nich wymienić można okręty podwodne klasy Vanguard, będące obecnie ramieniem strategicznego odstraszania Wielkiej Brytanii. Oczywiście do czasu, potencjalnego ich zastąpienia przez okręty podwodne klasy Dreadnought, których ma być w Royal Navy ostatecznie 4. Koszt programu okrętów podwodnych oszacowano nawet na 31 miliardów dolarów, a jego finalizacja ma nastąpić w latach trzydziestych XXI w. Tym samym, być może wraz z Vanguardami nastąpi również diametralna zmiana w zakresie użytkowanych głowic nuklearnych.

**Czytaj też:** [Pierwszy brytyjski Posejdon w służbie](#)

Pierwsze sygnały o tego rodzaju planach Londynu miały jednak pojawić się, co ciekawe w Waszyngtonie. To właśnie tam najpierw admirał Charles Richard wskazał amerykańskiemu Senatowi propozycje rozwoju nowej głowicy W93 (MK7) dla pocisków wystrzeliwanych z okrętów podwodnych (SLBM), powołując się przy tym, że partnerzy w Wielkiej Brytanii również rozpoczęli analogiczny program. Trzeba pamiętać, że Amerykanie w ramach US Navy dysponują obecnie głowicami W76-1 oraz W88, a także wprowadzili w ograniczonym stopniu również W76-2. Brytyjczycy najprawdopodobniej posługują się zmodyfikowanymi wersjami głowic W76-1 produkcji amerykańskiej.



HMS Vanguard. Fot. CPOA(Phot) Tam McDonald - Defence Imagery/OGL v1.0

Co więcej, Amerykanie poszli dalej, gdyż Pentagon miał podkreślić brytyjski program w obrębie nowych głowic również poprzez wypowiedź Alana Shaffera. Kluczowym problemem był fakt, że stało się to nim deputowani brytyjskiego parlamentu, mogli być sami poinformowani o tym fakcie. Trzeba podkreślić, że problem dotyczy samego rozpoczęcia programu w Wielkiej Brytanii, a nie istnienia jego założeń planistycznych. Gdyż przyjęło się, że o starcie takich programów zbrojeniowych informuje się Parlament jako pierwszy.

**Czytaj też:** [Siły zbrojne Wielkiej Brytanii ciągle maleją](#)

Już od 2015 r. Wielka Brytania zastanawiała się nad możliwością unowocześniania własnego potencjału odstraszania atomowego. Tym samym, należy zachować wysoką ostrożność w definiowaniu sensacji w całej sprawie. Co więcej, sygnały z Londynu (potwierdzone obecnie przez sekretarza obrony) i Waszyngtonu nakazują wręcz uznanie za wysoce prawdopodobne głębokie zbliżenie technologiczne amerykańsko-brytyjskie w ramach dwóch narodowych projektów. Oba państwa użytkują pociski Trident, oparte na amerykańskiej konstrukcji i mogą ograniczyć koszty budowy nowych głowic. W przypadku Wielkiej Brytanii cały program modernizacji/zmiany głowic jest nadzorowany przez Atomic Weapons Establishment (AWE).

**Czytaj też:** [Brytyjski premier w Estonii zapewnia o wsparciu NATO](#)

Wielka Brytania uznaje swoje zdolności odstraszania atomowego jako istotny element zapewniania

bezpieczeństwa państwu, ale również wywiązywania się z zobowiązań sojuszniczych w ramach NATO. Gdzie, obok amerykańskiego potencjału nuklearnego, to właśnie Brytyjczycy są osią odstraszania atomowego.